

## MARTA DENYS

ur. 1944; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wojewódzka Federacja Sportu

### Praca w Wojewódzkiej Federacji Sportu

W Wojewódzkiej Federacji Sportu pracowałam bodajże dwa, trzy lata. [To] też był taki [czas, kiedy] nic się nie działo [i miałam] przerwę między pracami. Akuratnie wtedy powstała Wojewódzka Federacja Sportu. [Miała na celu] zjednoczenie wojewódzkich związków sportowych ([między innymi] Lubelski Związek Piłki Nożnej, Lubelski Związek Boksu [i tak dalej]). To było [połączenie] władz danej dyscypliny. Spotkałam kolegę, pana Nikodema Żukowskiego –trenera judo i psychologa sportowego. [Zapytał mnie]: „Co robisz?” [Powiedziałam]: „Nic nie robię” „To przyjdź do nas” [Odparłam]: „Cóż ja u was [będę robić?” „Przyjdź”

To przyszłam. [Zaangażowali] mnie [do] wymiany zagranicznej. [Zajmowałam się] wymianą sportowych ekip wyjazdowo-pryjazdowych, oczywiście z zorganizowaniem hoteli, wyżywienia, rozrywek [oraz] wycieczek. To już byli trenerzy, merytoryczni pracownicy. Przydałam się tu z moimi językami –bułgarskim [oraz] rosyjskim. [Właśnie] z racji języka częściej wyjeżdżałam do Bułgarii. W ciągu roku miałam czterdzieści ekip –tam i z powrotem, dwadzieścia tu, dwadzieścia tu. Duży ruch. [To były] pobyty dla poprawy kondycji bądź też towarzyskie rozgrywki. [Robiono] turnieje w piłce siatkowej, koszykówce, dźwiganiu ciężarów, boksie, judo, pływaniu (w stylu wolnym, klasycznym), lekkoatletyce, zapasach... Tak że taka właśnie była wymiana. Sport [to dla mnie] drugi fascynujący dział ([tuż] po przemyśle). [Zresztą] tata był trenerem, [więc] sport nie był mi obcy. [Zajmowałabym się tym dłużej, jednak] musiałam się wycofać ze sprawy i skończyć magisterium z polonistyki. [Musiałam wybrać] –albo to, albo to.

[Wojewódzka Federacja Sportu miała swoją siedzibę] na pierwszym piętrze hotelu Europa, nad Estradą [Lubelską] (z zachodniej strony, od placu Litewskiego). [Zajmowała] cały korytarz (kilka pomieszczeń) od restauracji do [pokoju] Estrady [Lubelskiej. Z kolei] na [samej] górze [mieścił się] zarząd okręgu i dom wycieczkowy PTTK. [W federacji zajmowano się] wszystkimi dyscyplinami. [Ponadto] prowadziłam tam biblioteczkę sportową. [Zbierałam dodatkowo] informacje o wynikach sportowych

[z całego] tygodnia.

Potem Wojewódzka Federacja [Sportu przeniosła się do hali] Globus. A w latach 90. [najpierw ją] zredukowano, [a następnie] przestała istnieć. To był organizacyjny wynalazek. Dobry pomysł, ale nie wypalił. Wrócono do tradycyjnych związków sportowych. Zaczęły padać kluby [oraz] zakłady. Dzisiaj struktura sportu [wygląda już] zupełnie inaczej.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-06-27, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"